

Wiennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦ BIAŁYSTOK ♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Tragiczny lot Hiszpanów do Ameryki

Na Atlantyku znalazono szczątki samolotu „Numantii”

MADRYD 25.6. Tel. wł. **R**adyo Hiszpania - madrycka przejęła dziś depeszę, nadaną z parowca hiszpańskiego „Magellanos”, która donosi, iż rzeźnik anielski „Surrellen” zauważył w odległości 120 mil morskich na północnym zachód od Azorów szczątki jakiegoś samolotu bez załogi.

Przypuszczają się to szczątki samolotu „Numantia”, na którym mjr. Mello Franco z trzema towarzyszami wystartował do lotu transatlantyckiego z Hiszpanji do Nowo-Jorka. Od dwóch dni ślad po samolocie zaginął.

Natychmiast po otrzymaniu tych wiadomości władze hiszpańskie wysłały cztery najszybsze konie poczdowe, z rozkazem przeszukania okolic wysp Azorskich. Również kilka łodzi podwodnych otrzymało rozkaz udania się na miejsce wskazane przez parowiec „Magellanos”.

Poza tem grupa lotników hiszpańskich zwróciła się do ambasady angielskiej w Madrycie z prośbą o wysłanie z Gibraltaru na przypuszczalne miejsce katastrofy angielskiego samolotu wojennego.

Nowa ofiara Atlantyku



Lotnik hiszpański mjr. Mello Franco, który wraz z towarzyszami zginął w locie przez Atlantyk z Hiszpanji do Nowego Jorku na wodolotowcu „Numantia”.

PARYŻ 25.6. Donoszą z Madrytu, że cała Hiszpanja jest porażona w żalobie z powodu braku wiadomości o losie samolotu „Numantia”, na którym 4 hiszpańskich lotników przedstawiło lot transatlantycki.

Przeważa przekonanie, że lot został zakończony tragicznie. Po wodem katastrofy jest najprawdopodobniej defekt w motorze.

MADRYD 25.6. Hiszpańskie okręty wojenne przeszukują w dalszym ciągu bez przerwy okolice oceanu koło wysp Azorskich, gdzie według domniemania okrętu hiszpańskiego „Magellanos” miało widzieć szczątki „Numantii”.

Min. Zaleski w Madrycie



Po sesji Ligi Narodów min. spr. zagr. zwiedza muzeum wojskowe piechoty.

Rada Ministrów o sytuacji urzędników po wygaśnięciu groźnego art. 116

WARSZAWA 25.6. Pod przewodnictwem premiera Świątkiewicza odbyło się wczoraj posiedzenie Rady ministrów, które trwało od godz. 6 pp. do 11 w nocy.

W posiedzeniu wzięli udział wszyscy ministrowie z wyjątkiem Marszałka Piłsudskiego oraz korzystającego z urlopu ministra Składkowskiego, którego zastępował w emmister Pietracki.

Na posiedzeniu omawiano cały szereg aktualnych zagadnień gospodarczych i politycznych.

Między inni Rada ministrów pożyła uchwałę następującej treści:

Niezatłwienie przez Sejm wniesionego w dniu 16 marca r. b. rządowego projektu ustawy w sprawie zmiany art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, w niczem nie przyczyniło się do uporządkowania ustawodawstwa dotyczącego pracowników państwowych, a przeciwnie, wprowadziło w tej dziedzinie jeszcze większe zamieszanie i chaos.

W szczególności spowodowało różnorodną interpretację wytworzonego stanu prawnego, idącą w dwu krancowo różnych kierunkach:

1) Ze względu niezatłwienia projektu przez Sejm wszyscy funkcjonariusze państwowi, nieustaleni do dnia 31 marca 1929 r., w trybie art. 116, stali się z dniem 1 kwietnia 1929 r. stałymi, w rozumieniu art. 33-go ustawy i

2) Ze wszyscy nieustaleni funkcjonariusze państwowi mieli być zwolnieni ze służby państwowej na podstawie ustępu 5-go art. 116.

Rada ministrów uważa, że zarówno do pierwszego, jak i drugiego interpretacja jest ze względu na interes państwa nie do przyjęcia i że konieczność uporządkowania ustawodawstwa dotyczącego pracowników państwowych zgłownie zarówno z podobnymi państwami jak i z obywatelami państwowych, wymaga zasadniczej rewizji obecnie obowiązującego ustawodawstwa.

Odpowiedni projekt ustawy, podlegający rewizji dotychczasowej zasady podziału funkcjonalistów państwowych ustaleniu w sprawie o państwowej służbie cywilnej, zostanie wniesiony do Sejmu.

Rada ministrów postanowiła tymczasowo przy zwalnianiu funkcjonariuszy państwowych nie stosować, aż do ustawowego zatłwienia tej sprawy ustępu 5-go art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

AUTEM Z RZYMU DO GDAŃSKA przybył nowy komisarz Ligi Narodów

GDANSK 25.6. Dziś przybył tu autem z Rzymu nowy wysoki komisarz Ligi Narodów dla Gdańska, hr. Gravlina, wraz ze swą małżonką.

Zwłoki bohatera Polski, Węgier i Turcji

okryte barwami polskimi i tureckimi opuściły ziemię Osmanów

KONSTANTYNOPOL 25.6. Wczoraj po południu przybył na stację Haidar Basza pociąg, wiozący zwłoki gen. Bema oraz delegację polską.

Na dworcu oczekiwali przybyła pociągu poseł Rządowej Olszowski z całym personelem poselstwa, trzech stawkic najwyższych władz tureckich cywilnych i wojskowych, kompania honorowa i przedstawiciele kolonii polskiej i węgierskiej. Orkiestra zamontowała marszałobnego, wojsko sprezentowało broń.

Na trumnę położono sztandar polski, zaś obok sztandar turecki.

pozem przeniesiono ją na oczekujący statek.

Gdy statek odbiżył od brzegu, wojsko oddało zwłokom honory wojskowe.

Zwłoki przewieziono następnie na dworzec europejski, gdzie przybył m. in. przedstawiciel ambasady francuskiej, poseł węgierski, przedstawiciele kolonii polskiej i węgierskiej i tłumy publiczności.

Poseł Olszowski złożył wieniec

na trumnę, poczem drugi wieniec złożył turecki dowódca wojskowy Emin Basza.

Po przemówieniach posła Olszowskiego, Emına Baszy, i posła

węgierskiego, który ze szczególnością naciskiem podkreślił aureole sławy, jaką otoczona jest postać bohatera u narodu węgierskiego, pociąg opuścił stację.

W prastarych komnatach ołyckiego zamczyska książęcym barszczem na 300-letnim winie podejmował P. Prezydenta ks. Janusz Radziwiłł

Opasane szeroka wstęgą przepaścistych bagien i zdradzieckich mokradel, ongiś nie do zdobycia, było dumne zamczysko w Olyce.

Podanie głosi, że całe watahy kozaków i Tatarów gnieły w moczczarach ołyckich.

Dziś na osuszonych błotach pięknie kłosi się żyto, Miejsce moczczarów zajęły żyzne pola i łąki.

Droga do zamku stoi otworem. Ten kołos, zbudowany w czworobok, zdumiewa swą czystością.

Dawno już legły w gruzach współczesne mu zamki, wznoszone

razem z nim w 16-ym wieku. On nietylko daleki jest od rezygnacji, ale nowy piękny laur przysparza starej tradycji.

Oto dziedzie rozległych włości, pan na zamku w Olyce.

Ordynat ks. Janusz Radziwiłł miał wielki zaszczyt w tej prastarej swej rezydencji magnackiej gościć w dniu 21 b. m. bawiącego na Wolyńm Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Już na kilka dni przed zapowiedzianem odwiedzinami sztab oficjalistów pod osobistym kierunkiem samego księcia dniem i nocą pracowal nad upiększeniem dostojnych komnat i prastarego dziedzińca.

Przed zamkiem zbudowano bramę triumfalną.

Zmobilizowani gajowi i leśnicy ordynacji ołyckiej dekorowali okna i bramy zamczyska potężnymi rozmiarów girlandami z liści dębowych.

Jednocześnie sztab kuchmistrzów odbywał bezustannie narady nad ułożeniem menu.

Na dwa dni przed uroczystością przedłożono kilka wariantów menu księciu do zatłwierdzenia.

Odrzucił wszystkie i

sam ułożył menu.

Po przekazkach specjal obława standwitu słynny Radziwiłłowski przekazani, przez tradycję barszcz na winie o przedziwnym smaku.

Tajemnicze przygotowania tego odwiecznego wolyńskiego specjału posiadała zaledwie kilku wybranych, w tej liczbie

książe Janusz i biskup Szeląg.

Barszcz ten jest ulubionym przysmakiem pana Prezydenta.

Dalej zdecydowano podać sarnę w sofie ze świeżymi kartoflikami i borówkami w oesce.

Trzecie danie miało wypełnić pułarda na zimno, czwarte - kalafior, piąte - iody owocowe, kawa, likier, cygara.

Wjazd P. Prezydenta na Zamek Ołycki odbył się przy dźwiękach hymnu narodowego. Sama obława, wiozący Dostojnego Gościa, objechał obszerny dziedzińiec i zatrzymał się przed południowym skrzydłem zamku.

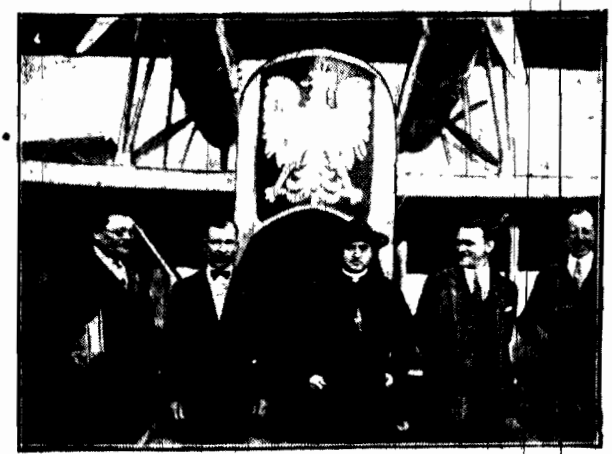
Niebawem dziedzińiec zarośł się od samochodów towarzyszącego p. Prezydentowi orszaku.

W biały zamkowej sali zebrani ziemianie z całego Wolyńa zgotowali p. Prezydentowi niezwykłe serdeczne przyjęcie.

Bankiet trwał półtorej godziny. Pierwszy wygłosił toast książe gospodarz, pijąc zdrowie pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Po wyjeździe p. Prezydenta, krórem w samochodzie towarzyszył ks. Janusz Radziwiłł, zamek Ołycki znów zaległa majestatyczna cisza.

Samolot transatlantycki „Polonia”



Na lotnisku w Medjolanie J. E. ks. kardynał Hlond dokonał poświęcenia polskiego samolotu transatlantyckiego „Polonia”. Stoją od lewej p.p. Adam Kiewicz, prezes komitetu polsko-amerykańskiego, finansującego lot, pilot Kisz, J. E. ks. kardynał Hlond, pilot kpt. Kowalczyk i generalny konsul polski w Medjolanie Hubicki.

Przypiętowanie zgody między wrańciami a Watykanem

Ambasador włoski przy Watykanie składa Papięziowi listy uwierzytelniające

RZYM 25.6. Dziś po południu Papięz przyjął na uroczystej audiencji nowo mianowanego ambasadora włoskiego przy Watykanie hr. de Vecchi, który wręczył mu listy uwierzytelniające swego monarchy.

W tych daniach oczekiwane jest wręczenie listów uwierzytelniających również przez pierwszego posła wolnego państwa irlandzkiego i ambasadora Wenezueli.

Najmilsi goście Marszałka Piłsudskiego



Delegacja „maturzystów” siedmioklasowych szkół powszechnych przybyli w ub. niedzielę z wyrazami hołdu do Belwederu.

Warszawski bankier zamordowany w pociągu berlińskim

Obrabowane zwłoki dr. Stanisława Pinkusa znalazono na torze kolejowym

BERLIN 25.6. — Tel. wł. — Maszynista pociągu towarowego, zdającego do Wrocławia, zauważył dziś o godz. 4 rano zwłoki mężczyzny, leżące przy torze kolejowym w pobliżu stacyjki Amittz, niedaleko wezła kolejowego Guben.

Zawiadomiona o tem odkryciu policja znalazła w określonym miejscu trupa mężczyzny z kilkoma ranami zadanemi nożem, oraz zmiażdżoną tylną częścią czaszki. Ślady wskazywały, że po zamordowaniu wyrzucono go z pociągu.

Morderca obrabował swą ofiarę z zegarka, portfelu i teczki. Pozostawił tylko portmonetkę, w której znalaziono 42 fenigi.

W kieszeni zabitego znalaziono

ponadto kartkę z adresem berlińskiej fabryki gazomierzy S. Elster. To pozwoliło ustalić tożsamość zamordowanego.

Po telefonicznym porozumieniu się z Berlinem ustalono, że ofiarą morderstwa padł obywatel polski dr. Stanisław Pinkus,

stałe zamieszkały w Berlinie przy ul. Freisingerstrasse 15.

Dr. Pinkus, 55-letni mężczyzna, zajmował się pośrednictwem w wielkich transakcjach finansowych między Polską i Niemcami. W swoim czasie brał udział

w polskich rokowaniach pożyczkowych

w Londynie, a ostatnio pośredniczył w uzyskaniu w Londynie pożyczki dla jednego z miast polskich w wysokości dwóch milionów złotych.

Ponadto był on właścicielem banku w Warszawie

Niezłownie zawiadomiono żonę zamordowanego Filipinę oraz córkę, Jadwigę. Obie wyjechały natychmiast na miejsce zbrodni. Telefonicznie zawiadomiono również

dwa braci zamordowanego, zamieszkałych w Warszawie, adwokata dr. Norberta Pinkusa (Sienkiewicza 3) oraz inż. Juliusza Pinkusa (Mokotowska 51), którzy wyjechali do Berlina.

Zamordowany dr. Stanisław Pinkus bawił do dnia 18 b. m. w Warszawie, gdzie

portraktował z gazownią warszawską

w sprawie dostawy gazomierzy. Z Warszawy wyjechał do Bydgoszczy, gdzie miał interesy w tamtejszym magistracie. Z Bydgoszczy wyjechał przez Wrocław do Berlina.

BERLIN, 25.6. — Dochodzenie

prowadzone w Guben, nie przyniosło dotychczas

żadnego wyjaśnienia

zagadkowej śmierci dr. Stanisława Pinkusa.

Zawiadomiony o odkryciu zwłok prokurator w Guben, Schmidt, udał się w towarzystwie komisji sądowo-policyjnej na miejsce, jednakże nie zdołało stwierdzić, czy zachodzi tu nieśczęśliwy wypadek, czy dokonano zbrodni, lub też, czy dr. Pinkus popełnił samobójstwo.

Zmarły był zupełnie ubrany, kapelusz jego znalaziono w niewielkiej odległości od zwłok. Na ubraniu nie znaleziono

żadnych śladów walki.

Przybyła na miejsce żona i córka Pinkusa stwierdziły, że oczekiwaly jego powrotu z Warszawy już od szeregu dni. Komisarjat policji granicznej odpowiedział na zapytanie, że Pinkus minął granicę ubiegłej soboty pod Piłą pociągiem zdążającym do Berlina.

Zadaniem śledztwa jest przede wszystkim wyjaśnienie, gdzie Pinkus przebywał w Niemczech od czasu przekroczenia granicy, do chwili znalezienia zwłok, a więc przez dwa dni.

Rodzina ofiary wyklucza możliwość samobójstwa.

Również pobieżne oględziny zwłok nie wyjaśniły, czy śmiertelne skaleczenia były następstwem upadku z pociągu, czy też pochodziły od narzędzi zbrodni.

Dokładna sekcja zwłok wykaze dopiero, czy Pinkusa uprze-

Amerykane badają Rosję sowiecką

Kilkutygodniowa podróż p. Deweya po Sowietach

WARSZAWA, 25.6. W ślad za p. Deweyem wyjeżdża za kilka dni p. Deweyowa z Warszawy do Moskwy, skąd państwo Dewey udadzą się na Ukrainę.

Powrót do Warszawy nastąpi za kilka tygodni drogą na Leningrad.

W drodze powrotnej towarzyszyli p. Prezydentowi szef gabinetu wojskowego pułk. Bilogowski, zastępca szefa kancelarii cywilnej p. Skowroński oraz adiutant mjr. Jurgielewicz i kpt. Sużyski.

Jak słychać, Prezydent Mościcki uda się niebawem do Spaly, gdzie zaszczepi swą obecnością święto wychowania fizycznego tamtejszej młodzieży wiejskiej.

Powrót P. Prezydenta z podróży wołyńskiej

WARSZAWA, 25.6. Po dziesięciodniowej podróży po Wołyniu wrócił wczoraj o godzinie 11 w nocy do stolicy Prezydent Mościcki.

W drodze powrotnej towarzyszyli p. Prezydentowi szef gabinetu wojskowego pułk. Bilogowski, zastępca szefa kancelarii cywilnej p. Skowroński oraz adiutant mjr. Jurgielewicz i kpt. Sużyski.

Ułatwienie kredytów pod zastaw zboża

aby zapobiec spieniężaniu zbiorów tuż po żniwach

WARSZAWA, 25.6. Celem przeciwdziałania zbyt gwałtownemu spieniężaniu zbiorów bezpośrednio po żniwach i nadmiernej spadkowi cen ziarna, Bank Polski na podstawie rozporządzenia Prezydenta wprowadzające go rejestrowy zastaw rolniczy, wyznaczył w r. ub. specjalny kredyt na krótkoterminowe pożyczki dla rolnictwa.

Błogosławieństwo papieskie powaliło na kolana zuchwałego niedowiaraka

Wzruszająca scena podczas procesji w Watykanie

Uczestnicy jednej z niedawnych procesji papieskich, odbywających się jeszcze tylko w obrębie samego Watykanu, opowiadają prawdziwie piękne zdarzenie.

Procesja wkraczała na jedno z podwórzki watykańskich, przepelnione kłęzącym tłumem. Papież Pius XI szedł pod baldachimem między szpalerni utworzonymi przez publiczność, doszedł do śródk i miał właśnie udzielić błogosławieństwa, kiedy stało się coś nadzwyczajnego.

Oto Papież nagle zawrócił i ruszył prosto w tłum, który zaczął rozstępować się przed nim, a w ślad za nim podążali dygnitarze, niosący baldachim, i wszyscy kardynałowie. Ci wszyscy widzą zwrócić się ze zdziwieniem w kierunku pochodzącego Papieża. I oto nagle, wśród kłęzącego tłumy zobaczono młodzieńca, który stał sam jeden z wyrazem wyzywającego szyderstwa na twarzy.

Powoli orszak papieski zbliżał się do stojącego, który nie cofnął się ani na krok, nie ugął się, a tylko twarz jego poczerwieniała mocno, jak gdyby znalazł się w obliczu sądu karnego.

W pierśiach wszystkich zamarł oddech, bo przyszła chwila, kiedy Papież podszedł całkiem blisko do stojącego i spojrzął w jego oczy, a on, zebrawszy wszystkie siły, odpowiedział wyzywającym spojrzeniem, pozostając ciągle w postawie stojącej.

W śmiertelnej ciszy Papież podniósł rękę do błogosławieństwa i usłyszano jak mówił:

— Błogosławieństwo starego człowieka nie przyniesie ci żadnej siły moje dziecko.

I ręka papieska zakreśliła linie pionową, a w mgnieniu, jak opadała, młodzieńcem kurczył się, opadał, a kiedy dłoń papieska zaznaczyła poprzednie ramie krzyża, znalazł się na kolanach, głowa jego się pochyliła, a z oczu spłynęły łzy.

LIKwidacja KOMISJI normalizacji przemianu zbóż

Komisja normalizacji przemianu zbóż utworzona w lutym 1925 roku przy wydziale aptowizacyjnym ministerstwa spraw wewnętrznych została przed kilkoma dniami zlikwidowana.

Dziennikarze austriacy idą do Polski

Ośmioldniowa podróż po naszym kraju

W sobotę 29 b. m. wyjeżdża z Wiednia do Polski wycieczka dziennikarzy austriackich, przedstawicieli najwybitniejszego prądu codziennych i pism ekonomicznych.

W ciągu 8-dniowego pobytu w Polsce dziennikarze austriaccy zwiedzą Kraków, Warszawę, Wilno oraz wystawę w Poznaniu.

Wycieczka towarzyszyć będzie kierownik wydziału prasowego poselstwa polskiego w Wiedniu dr. Parnes.

9 wyroków śmierci za rozszarpanie w kawałki muzułmańskiego bezbożnika

SAMARKANDA, 25.6. W wielkim procesie o zamordowanie powłóciopijarza Hakim-Zade, zapadł wczoraj wyrok, skazujący 9 z pośród 54 oskarżonych na karę śmierci, resztę na wieloletnie ciężkie więzienie, kilkunastu zaś na wydalenie z Uzbekistanu.

Rząd sowiecki wystąpił swego czasu Hakima Zade do Uzbekistanu celem prowadzenia tam kampanii antireligijnej.

Założenia w jednym z miast uzbekiustanskich klubu bezbożników.

Podczas posiedzenia klubu podburzeni przez mułłów mieszkańcy napadli na bezbożników, ciężko ich pobili, Hakima Zade

Głosowali za Polską, bo nie mogli inaczej... Szczere wyznanie min. Stresemanna

BERLIN, 25.6. — Podczas wczorajszej debaty w Reichstagu minister Stresemann zabrał powtórnie głos, odpowiadając na ataki niemiecko-narodowego posła Freytag - Loringhofen, który czynił ministrowi niemieckiemu zarzut, że podczas wyboru członków Rady Ligi głosował z wyborem Polski.

Minister odpowiadał w krótkim przemówieniu, że, jeżeli na 40 głosów 36 padło za Polską, to

Głosowali za Polską, bo nie mogli inaczej... Szczere wyznanie min. Stresemanna

powstrzymanie się delegacji niemieckiej od głosu nicby nie zmieniło w tym wyniku.

Niemcy głosowały jednak za przyjęciem Polski do Rady Ligi — mówił minister — ponieważ jestem przekonany, że naród 30-milionowy ma prawo mieć swego przedstawiciela w Radzie Ligi.

Oświadczenie to wywołało potakiwania i oklaski na lewicy izby.

600 sokołów polskich z Ameryki wylądowało w Gdyni

Do Gdyni, jak nam telefonują, przybył wczoraj jeden z największych na świecie parowców transatlantyckich „Majestic”, na pokładzie którego przyjechała wycieczka Polaków amerykańskich na P. W. K. w liczbie 600 sokołów.

Dzisiaj przyjeżdża do Gdyni linna wycieczka Polaków z Ameryki w liczbie przeszło 200 osób na statkach „Baltonia” i „Premier”.

Zatrwana jadem szowinizmu młodzież ukraińska

bezczeci cmentarz awanturami 17 młodocianych manifestantów aresztowano

LWÓW, 25.6. W dniu wczorajszym, jako w drugim dniu grecko-katolickich Zielonych Świątek udala się na cmentarz Łyczakowski procesja grecko - katolicka przy udziale około 2.000 osób, złożona przeważnie z młodzieży gimnazjalnej.

Odprawiono modły na grobach strzelców ścizowych. Jeden z księży wygłosił przemówienie, poczem młodzież rozbiegła się po cmentarzu celem urzadzania demonstracji nad grobami Koski i Lubowicza, sprawców napadu na listonosza przy ul. Grodzieckiej.

Na grobach złożono wieńce z napisami o treści wybitnie antypaństwowej.

Po ukończeniu modłów odprawionych przez księdza grecko-katolickiego zbliżył się posterunek, aby zabrać szarfy z wieńców. W tej chwili uczniowie gimnazjalni i uczennice seminarjum zaatakowali go kamieniami.

Dopiero większy oddział policji zdołał zlikwidować awanturę, przyczem aresztowano 17 osób.

Czerwona grabież wsi na Ukrainie

Masowe i krwawe rekwizycje zboża

Władze sowieckie w Charkowie otrzymały z Moskwy polecenie przyspieszenia t. zw. akcji skupu zboża, która urzeczywistniana jest w drodze rekwizycji ziarna u chłopów ukraińskich. Rząd sowiecki domaga się od władz komunistycznych na Ukrainie, aby zgromadziły jak największe zapasy zboża przed 10 lipca r. b.

Komisje rekwizycyjne uciekać się mają do pomocy wojska. Specjalne oddziały GPU zostały skierowane z gubernji podwołżańskiej na Ukrainę i na Kaukaz północny, gdzie ludność stawiała

Pruskie hasła odwetu

w 10 rocznicę traktatu wersalskiego

Dnia 28 czerwca upływa dziesięć rocznica zawarcia traktatu wersalskiego, który stał się podwaliną nowego ustroju Europy na zasadzie sprawiedliwości dziełowej.

Jak donoszą dzienniki niemieckie, nacjonalistyczna organizacja „Stahlhelm” urzadzająca w tym dniu na terenie całego Niemiec wielkie manifestacje przeciw traktatowi wersalskiemu. Szczególnie szumne demonstracje przygotowuje „Stahlhelm” nad granicą polsko - niemiecką.

W dzień rocznicy oddziały „Stahlhelmu” włączają w pełnym rynsztunku bojowym na linję graniczną, wzdłuż której przemarszerują, śpiewając pieśni odwetowe.

Jednocześnie w miejscowościach pogranicznych odbędą się zabawy ludowe, na których agitatorzy „Stahlhelmu” głosić będą o konieczności wojny odwetowej z Polską.

OPADY SNIEŻNE W TATRACH

W Zakopanem nocne przymrozki

Z Zakopanego donoszą, iż uobległej nocy spadł w górach obfity śnieg i pokrył niższe szczyty gór kilkucentymetrową warstwą, która jednak szybko stopniała.

W Zakopanem była ulewa, która trwała kilka godzin. W nocy temperatura spadła do —3 st.

W dzień termometr wskazuje 10 stopni powyżej zera. Zachmurzenie nie ustępuje.

GIEŁDA

WARSZAWA, 25.6.

Papieru lokacyjne.

Dolarówka 63, 6 proc. poż. dolar. 106, 4 pr. L. Z. 39 25, 4 i pół pr. L. Z. 49 5, 6 pr. obl. m. W. 50 5, 4 i pół pr. L. Z. m. W. 46, 5 pr. L. Z. m. W. 51 75, 8 pr. L. Z. m. W. 66 5.

Akcje.

B. Polski 163 5, B. Dyskontowy 126, B. Handlowy 116, B. Zw. Sp. Zar. 78 5, Puls 8 Sita i Światło 125, Węgiel 68, Nobel 19 25, Cegielnia 36, Lilpop 28, Modrzewiel 23, Norblin 172 5, Ostrowiecki 80, Pargowoy 22, Rudziński 38, Starachowice 25 25, Zieloniewski 115, Zawiercie 9, Zyrardów 11 2, Borkowski 40 5.

Po kryzysach i spekulacjach—fala pieniędzy napływa do Europy

Wielkie szanse gospodarcze Polski zwiększa zaufanie zagranicy do Marszałka Piłsudskiego

Byli ministrowie konserwatywni angielscy w Warszawie

Od dwu tygodni bawią w Warszawie kanclerz — skarbnik partii konserwatywnej angielskiej Albert James Bennett i były minister parlamentarny dla spraw marnyarki w ostatnim gabinetcie w Anglii przed wyborami Hedleam.

Obyaj ci meżowie stanu przybyli do Polski w misji finansowej z ramienia wielkiego trustu drzewnego pod nazwą: „British and European Timber Trust”.

Mr. Bennett zapytany przeze mnie co myśli o wyniku wyborów w Anglii, oświadczył:

— Liczebny wynik wyborów by najmniej nie jest istotnym obrazem ustosunkowania sił politycznych w społeczeństwie angielskim. Liczba głosujących za partją konserwatywną przewyższa cyfrę zwolenników „Labour - Party” (Partji Pracy), a rezultat wyborów spowodowany był pewnie osobliwościami systemu wyborczego i sposobu obliczania głosów.

Stronnictwo liberalne wystawiło we wszystkich okręgach wielką ilość własnych kandydatów bez względu na szanse. W ten sposób nastąpiło rozbiście głosów, które połączyło za sobą przypadkowe zwycięstwo Partji Pracy...

W 1924 r. — my konserwatyści — mieliśmy szczęście, a teraz udało się Labour - Party...

— Czy sądzi pan, że zmiłana gabinetu spowoduje poważniejszą zmianę w polityce zagranicznej Anglii...

— Przypuszczam że naogół niewiele...

Gabinet Mac Donalda jest gabinetem mniejszości parlamentarnej i niewątpliwie będzie musiał liczyć się z opinią całego społeczeństwa... Zapewne socjalistyczny gabinet zechce nawiązać zerwanie przed 3 lata stonkski dyplomatycznej z Sowietami...

— Czy pan po raz pierwszy w Warszawie?

— Nie. Byłem w Polsce w wrześniu ubiegłego roku...

— Jako przybyłych w misji handlowej interesuje panów zapewne przedewszystkiem nasza sytuacja gospodarcza...

— Skonstatowaliśmy wielki postęp...

Polska ma dużą przyszłość gospodarczą przed sobą i to nie tylko jako państwo rolnicze, ale i w dziedzinie przemysłu...

Trzeba wam jedynie większych inwestycji, na które środków dostarczyć może kapitał zagraniczny...

Ciasna pieniądza, jaka przez dłuższy czas panowała w całej Europie na skutek gwałtownych spekulacji na giełdzie nowojorskiej — przeszła już kryzys...

Fala pieniędzy napływa i niewątpliwie kapitał zagraniczny zainteresuje się Polską, o ile to zaufanie, które obecnie Polska zdobyła zagranicą będzie utrzymane, ewentualnie wzmożnione...

— Do ugruntowania zaufania do Polski — dodaje minister Hedleam — przyczynia się wybitnie fakt, że sprawami waszego kraju kieruje Marszałek Piłsudski, którego w naszej ojczyźnie uważają za człowieka olbrzymich zdolności...

Minister Hedleam w czasie woj

Groźny pożar miasteczka Kunów

Połowa domów obrócona w perzynie

Korespondent nasz z Sosnowca telefonuje: Miasteczko Kunów w województwie kieleckim padło wczoraj w nocy ofiarą płomieni.

Pożar, który powstał z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, rozszerzał się bardzo szybko we wszystkich kierunkach wskutek silnego wiatru, ogarniając prawie połowę blisko obok siebie stojących drewnianych domów.

Splonęły również gmachy urzędu pocztowego i zarządu gminnego, młyn i browar. Kilku set gorzelców pozostało bez dachu nad głową.

Groźna postawa chłopów wobec egzekutorów podatkowych

Nasz korespondent toruński telefonuje: Egzekutorzy podatkowi z Czarnkowa, Ławiszewski i Łazarewicz, przybyszy do wsi Wieleń, dokonali sekwstru szeregu przedmiotów u miejscowych gospodarzy za zaległości podatkowe.

W chwili, gdy zamierzali odejść z zafantowanymi rzeczami, obstąpił ich tłum chłopów, którzy domagali się oddania zajętych rzeczy.

Wobec groźnej postawy tłum egzekutorzy musieli uczynić zażoście temu żądaniu.

Zawezwana policja uwolniła wreszcie egzekutorów podatkowych, osaczonych przez mieszkańców wsi.

— Minister spraw zagranicznych Zaleski po gwiedzeniu wystawy międzynarodowej w Barcelonie wyleciał wczoraj na kurację do Bagnolles.

— Nad Durbanem w Afryce Południowej szalała niezwykłą sily burza połączone z gwałtownym gradem.

W kilka minut ulice miasta pokryły się warstwą lodu grubości 20 centymetrów.

Co wróżą gwiazdy na dzień 26 czerwca? Nasze projekty mogą dziś być pokrzywowane

Dzień dzisiejszy może przynieść zwiększone zainteresowanie naturą ludzką i chce oddziaływać na swe otoczenie, nie obcuje jednakże zbyt pomysłowych pass żyłowych.

Ranek koło godz. 9-ej nie nadzwyczajnie się zapowiada. Godziny późniejsze przyniosą poprawę, a w czasie od godz. 11-ej do 15-ej można z powodzeniem załatwiać interesy bankowe, handlowe, zarówno jak i ważną korespondencję.

Po godz. 15-ej da się odczuć gorzyzący nastrój, który wprawdzie po godz. 16 ulegnie znowu poprawie — ale będzie to poprawa krótkotrwała. Już bowiem

Rtm Antoniewicz w niebezpieczeństwie życia

Dwa złamane obójczyki wbiły się w płuca

Korespondent nasz z Poznania (Z) telefonuje: Rotmistrz Antoniewicz, którego onegdaj na wysiłkach zrzucił koń, pozostaje w niebezpieczeństwie życia.

Rotmistrz złamał sobie nie jeden obójczyk, jak początkowo sądzono, ale obydwa i to tak fatalnie, że lewy obójczyk wbił się w prawe płuco, prawy zaś w płuco lewe.

WINSZUJEMY

Dzisiaj: Janowi i Pawłowi.
Jutro: Władysławowi.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fall 1395 m.).

G. 11.56: Sygnal czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. G. 12.05: Koncert z płyt gramofonowych. Godz. 12.50: Komunikaty Powszechnej wystawy w krajowej. G. 15.20: „Dzieła muzyki polskiej”, odczyt prof. Stan. Niewiadomskiego. G. 15.40: Komunikat gospodarczy. G. 16.15: Komunikat harcerski. G. 16.30: Koncert z płyt gramofonowych. G. 17.25: „Skrzynka pocztowa”. G. 17.50: Komunikaty konkursowe Powszechnej wystawy krajowej. G. 18: Koncert popularny orkiestry. G. 19.56: Sygnal czasu. G. 20.05: „Tarnopol — stolica naszego Pódola”, odczyt nacz. M. Siwaka. G. 20.30: Koncert solistów, w wyk. p. J. Famlier - Heperrowej, I. Dykasa (tenor) i prof. L. Ursteina (akompanjament). G. 21.30: Literackie słuchowisko z Wilna. G. 22.45: Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

Na ofiarę bożkowi Lokapala mordowano białe kobiety we Francji

Tajemnica zielonego sznura na szylach mordowanych kobiet wyjaśniona

Polka francuska w Lyonie dokonała nieślubnego związku z...
...z...
...z...

z kolei w mieszkaniu Kao Danwara...
...z...
...z...

zony przez rodaków, uciekli, albo...
...z...
...z...

z rak...
...z...
...z...

ta, a tu nas była obszernie opisa...
...z...
...z...

uważano za wzorowe małżeństwo...
...z...
...z...

Nauka wszędzie wścibia swoje trzy grosze... Złote kiście mimozy, najczulsze nerwy świata dreżone narkotykami i terapią Królowa nocy budzi się w południe

W okresie letnim, wakacyjnym...
...z...
...z...



zielone cytryny po kilku dniach...
...z...
...z...

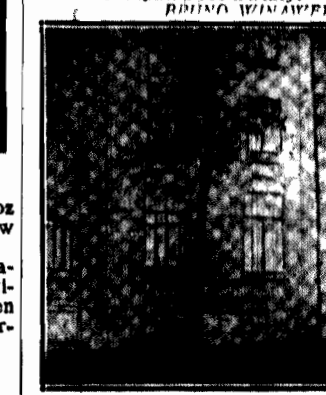
złoty cytryny po kilku dniach...
...z...
...z...

Na koniec były napiły w chłod...
...z...
...z...



Leczenie drzew

roślinę. Leczy zastrzykami wazy...
...z...
...z...



Chore wiazy. „Pacjent” przed kuracją.



Pacjent po kuracji

Motorówka na dnie rzeki 25 osób utonęło

RANGOON, 25.6. — Na wezbranej rzece Kaladan zatoniła dzisiaj łódź motorowa razem z 25 ludźmi. Z łodzi wypadło do wody 8 osób, jednakże zdołano je uratować (UP).

Leczenie drzew

W pewien czas potem, tak dłużej...
...z...
...z...

Amerykanie badają horzenie roślin.

Wiedzieć chciał złinczować okrutną ciemnocielkę służącą



Amerykanie badają horzenie roślin.

Wiedzieć chciał złinczować okrutną ciemnocielkę służącą

Proces pani Luner, o którym obszernie donosiliśmy przed paru dniami, a w którym oskarżona odpowiadała za nieludzkie katowanie swej służącej Anny Neupartil i za chęć pozbawienia jej spadku, wywołał w Wiedniu olbrzymie wrażenie.

„Jesteśmy w przededniu śmierci, ja i Głos z za grobu który usłyszał Conan Doyle

„Jesteśmy w obliczu śmierci — ja i ty. Mam już lat 70 i przypuszczam, że może mi przeznaczono jeszcze jest żyć lat pięć. Może być że 10, albo tylko rok jeden. Kto to może powiedzieć? Ale ja i ty cierpiemy na nieuleczalną i niszczącą chorobę, nazywaną się starością, a jeden tylko może być jej wynik.”

Wdzięczny model lotni

W ten sposób przemawia do wszystkich obywateli, pochylonych wiekiem, autor Sherlocka Holmesa w liście otwartym, ogłoszonym właśnie w pismach angielskich. Conan Doyle nawołuje do myśli o życiu przyszłym, ponawiając raz jeszcze głębokie wyznanie wiary, że życie osobiste po śmierci istnieje, nazywając ją „największą ulgą i pociechą i największą wiedzą, jaką kiedykolwiek przypadała ludziom”.

Wdzięczny model lotni...
...z...
...z...

Wdzięczny model lotni

Wdzięczny model lotni...
...z...
...z...

Wdzięczny model lotni...
...z...
...z...

Wdzięczny model lotni...
...z...
...z...

Wdzięczny model lotni...
...z...
...z...

Wdzięczny model lotni...
...z...
...z...

Wdzięczny model lotni...
...z...
...z...

Wdzięczny model lotni...
...z...
...z...

Święto amerykańskie.

Zbliża się 4 lipca, dzień święta amerykańskiego. Prezydentem Stanów Zjednoczonych jest obecnie Herbert Hoover, znany przyjaciel Polski, organizator akcji ratowniczej dla dzieci polskich.

Czy nie należałoby uczcić ten dzień, by w ten sposób wyrazić wdzięczność swą przedstawicielowi wielkiego narodu za jego zasługi dla Państwa Polskiego w pierwszych chwilach jego bytu niepodległego.

Powiatowy komitet niesienia pomocy w WILEŃSZCZYNIE.

Dnia o godz. 12:00 w sali obrad Sejmiku Powiatowego odbędzie się zebranie organizacyjne powiatowego komitetu niesienia pomocy.

Wileńszczyzna. Jednocześnie omówiona będzie sprawa likwidacji powiatowego komitetu przeciwpowodziowego.

Popieranie wytwórczości krajowej w Białymstoku.

W piątek d. 28 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Rady Miejskiej posiedzenie oby-wateckiego komitetu popierania wytwórczości krajowej w Białymstoku.

sprawozdanie z działalności komitetu, po czym przeprowadzona zostanie jego likwidacja, jednocześnie zaś zorganizowany będzie oddział miejscowy Liga samowystarczalności gospodarczej.

Otwarcie urzędu pocztowo-telegraficznego przy ulicy Lipowej.

We wtorek 25 b. m. został uruchomiony urząd pocztowo-telegraficzny Białystok 3 przy ul. Lipowej 24.

czynny jest w godz. 8-12 i 15-18. Otwarcie urzędu pocztowo-telegraficznego w tym punkcie miasta mieszkańcy całej dzielnicy powitali z ogromnym zadowoleniem.

Polewanie ulic jest sprawą bardzo ważną

Komisariat policji przesłał do Białostockiego Związku Właścicieli Nieruchomości pismo, w którym prosi o poinformowanie członków Związku aby w dniu pogodnym polewali ulice conaj-

mniej trzy razy dziennie przed 7 m. rano, między 1 a 2 popoł. i o godz. 7 wiecz. Skrupulatnie wykonywanie tego słusznego zarządzenia zapobiegnie wymierzaniu kar.

Higiena w piekarniach.

Departament służby zdrowia MSW zakończył opracowanie niezmierzania domosłego rozporządzenia o wypieku chleba i innych wyrobów z mąki.

Specjalną przepisy tego rozporządzenia poświęcone są wyrabianiu ciasta w piekarniach. Do wyrabiania ciasta będzie mogła być używana jedynie woda oczyszczona. Surowo zakazaniem będzie dodawanie do mąki jakiegokolwiek przysmieszek zwiększających wypiek a szkodliwych dla zdrowia, jak alun, sole miedziane.

Wiec pracowników państwowych.

Komisja porozumiewawcza związków zawodowych pracowników państwowych zamierza zwołać na d. 29 b. m. ogólny wiec pracowników państwowych w Białymstoku.

W celu ustalenia programu wiecei oraz tekstu rezolucji odbędzie się d. 27 bm. o godz. 6 wiecz. zebranie w lokalu związku urzędników państwowych.

Sprawy o pogwałcenie 8-godzinnego dnia pracy.

W dniu 21 b. m. Sąd Pracy, po rozpoznaniu kilkunastu spraw o zatrudnienie młodocianych robotników ponad 8 godzin w zakładach rzemieślniczych, niewin-

nił oskarżonych, pociągniętych do odpowiedzialności przez Inspektora Pracy. Jak się dowiadujemy, Inspektor Pracy zakłada apelację.

Wydział Powiatowy Sejmiku Sokólskiego ogłasza przetarg ofertowy pisemny na budowę 5-klasowej szkoły powszechnej we wsi Jacewłany gm. Sokolany. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta na budowę szkoły w Jacewłanach” winny być składane w Wydziale Powiatowym w Sokółce do godz. 12-ej dn. 10 lipca 1929 r.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy Wydziału Powiatowego o wpłaceniu wadium w wysokości 5% oferowanej sumy, oraz oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od oferowanej ceny, nieważnienie przetargu, oraz wezwanie wybranego oferenta do obniżenia zaofiarowanej ceny.

Plany i sęple kosztorysy znajdują się w biurze Wydziału Powiatowego w Sokółce i mogą być przeglądane w dni powszednie od godz. 12-ej do 14.

w z Przewodniczącą Wydziału Powiatowego Starosta: () WÓJCIK

O świetle Starosta przeprowadza LUSTRACJĘ.

Nowy Starosta białostocki p. A. Kaczmarczyk dokonał w dniach 21 i 25 czerwca r. b. w asyście kierownika komisariatu policji na miasto Białystok p. Swierszcza w godzinach rannych lustracji w czasie zamia-

tała ulic. W wyniku lustracji ukarano doraźnie kilku właścicieli nieruchomości i dozorców domowych grzywną oraz sporządzą kilkanaście donesień karnych.

Wycieczka spółdzielcza na P.W.K.

Na odbytych w ubiegłym tygodniu kongresie spółdzielczych w Warszawie zorganizowano wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. W wycieczce wzięło udział przeszło 100 delegatów spółdzielni z całej Polski.

Wśród nich znajdowa się również delegat „Zjednoczenia” p. Bronisław Karwat.

W ciągu 3-ch dni spółdzielcy zwiedzali skrupulatnie wystawę i z dumą patrzyli na dziesięcioletni dorobek narodu polskiego. Koszty wycieczki były minimalne i wyniosły po 47 zł. od osoby, wliczając w to przejazd koleją noclegi, utrzymanie i przewodników.

Ostateczna likwidacja strajku szoferów autobusów międzymiastowych.

W ostatnich dniach podpisano umowę właścicieli autobusów

podmiejskich z szoferami. Strajk został ostatecznie zlikwidowany.

Sesja Sądu Okręgowego w Bielsku Podlaskim.

Począwszy od dnia 30 czerwca r. b. w ciągu 2 tygodni sesja wyjazdowa Wydziału Karnego Sądu Okręgowego rozpatrywać

będzie w Bielsku Podlaskim cały szereg spraw zarówno w I instancji, jak i karno-odwoławczych oraz karno-skarbowych.

Nieszczęśliwy wypadek.

W dniu 24 b. m. robotnik firmy S. H. Cytron w Supraslu 19-letni Edward Pietroniuk podczas pracy w farbiarni wskutek własnej nieostrożności wpadł do kadzi, wypełnionej wrzącą farbą.

Wydobyty z kadzi Pietroniuk w stanie ciężkim został przewieziony karetką Kasy Chorych do Szpitala Żydowskiego w Białymstoku, gdzie wczoraj o godz. 4 rano zmarł.

T-wo Cyklistów w Białymstoku.

Powstałe w r. 1924 T-wo Cyklistów w Białymstoku nie wykonało zbyt wielkiej działalności, ograniczając się jedynie do organizowania wycieczek kolarско- krajoznawczych.

W ostatnich dniach wśród grupy osób powstała myśl, by działalność T-wa rozszerzyć zgodnie ze statutem, który przewiduje urządzenie różnych imprez kolarskich.

Katastrofa przy budowie mostu NA NIEMNIE.

W miejscowości Zelwany, gm. Piaski, przy budowie mo-

stu na Niemnie, miała miejsce katastrofa, w której 8 robotników zostało ciężko rannych.

Katastrofę spowodowało zawalenie się górnego drewnianego ruszlowania o rozpiętości 42 metr. Część ruszlowania spadła na filar mostu przy prawym brzegu rzeki, na którym pracowali czterdziestu robotników, przygniatając kilkunastu z posród nich.

Powazne rany odnieśli: Bronisław Grabowski, Wiktor Fomin, Leon Kaczyna, Stanisław Usakiewicz, Władysław Sinkieiko, Leon Błoński, Daniel Adler i Szczepan Jarski.

Do Zelwan wyjechała specjalna komisja, która zajmie się ustaleniem przyczyn katastrofy.

Oczyszczanie rzeki Białej.

W trosce o stan sanitarny miasta i zdrowie jego mieszkańców Magistrat podjął pracę nad doprowadzeniem do należytego stanu koryta rzeki Białej.

Rzeka ma być według projektu magistrackiego oczyszczona w granicach od mostu przy ul. Elektrycznej do ostatniego mostu na przedmieściu Białystockim.

Roboty te zostaną wykonane w ciągu jednego miesiąca.

Strajk w tartaku.

W tartaku B-ci Krugman i Monie od tygodnia strajkuje 119 robotników.

Strajkujący żądają 25% podwyżki płac, przyłączenia do pracy zwolnionego robotnika oraz udzielenia deputatów opałowych.

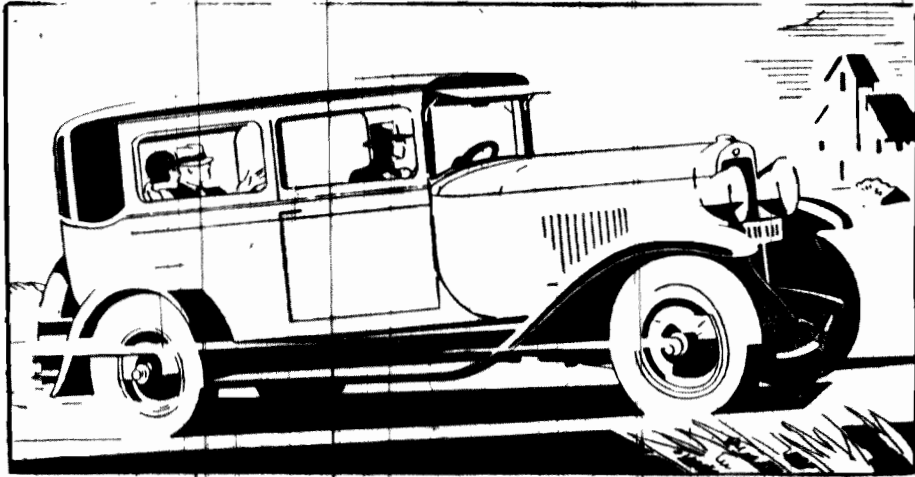
Za pracę robotnicy winni otrzymywać gotówkę.

W dniu 27 b. m. na wokandyce Sądu Pracy znajduje się sprawa Mojżesza Lusa właściciela fabryki przy ul. S-to Jańskiej, pociągniętego do odpowiedzialności przez Inspektora Pracy z art. 364 K.K. za wypłacanie zarobków robotnikom bonami, kwitami i towarami.

PIĘKNY WYGLĄD,

wytrzymałość, szybkość oraz

umiarkowana cena



Przez 32 lata Oldsmobile był zawsze pionierem w świecie automobilizmu i takim pozostaje dotychczas, ciesząc się stałą i zasłużoną popularnością.

Olbrymie zasoby techniczne General Motors przez długoletnie doświadczenie umożliwiło wypuszczenie na rynek tak znakomitego samochodu, jak Oldsmobile. Próby, dokonywane na terenach doświadczalnych General Motors, dają zupełną gwarancję, że posiada on wszelkie zalety, wymagane od dużego, współczesnego samochodu.

Cechuje go przepiękna karoserja Fishera z wygodnymi siedzeniami i szerokimi drzwiczkami. Prowadzenie Oldsmobile jest prawdziwą przyjemnością wobec niezwykle czujnej kierownicy i oraz potężnego elastycznego silnika o świetnej akceleracji.

Naogół, Oldsmobile pod każdym względem nie ustępuje znacznie droższemu wozom. Nabycie zaś jego, po obejrzeniu w najbliższym zastępstwie samochodów Oldsmobile, nie przedstawia trudności wobec ułatwionych warunków płatności General Motors. Wyrób General Motors.

Upowaznione zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

OLDSMOBILE

General Motors w Polsce, Warszawa

NA EKRANIE

Najlepszy dotychczasowy film genialnego artysty

Emil Jannings

wytwórni „Paramount” p. l.

OSTATNI ROZKAZ

APOLLO CENY OD 1 ZŁ.

Pocz. 630, 8, 10¹⁵

Występy artystów scen Warszawsk.

NA SCENIE

OSTATNI POŻEGNALNY PROGRAM

SZUKASZ SZCZĘŚCIA WSTĄP NA CHWILĘ

Piekarz i Poeta - Bakchanalka Publiczki - W starym parku

<p>przyczyn konkurenc.</p> <p>Ceny od 1 Zł.</p>	<p>Początek: 6:30, 8 i 10:30</p> <p>„MODERN” DZIS</p> <p>Program Nr. 8</p> <p>NA SCENIE</p> <p>Oryginalna rewja p. t.</p> <p>NA CAŁEGO!!!</p> <p>Pan woźny ma głos! Sześć operetek z tańcami i śpiewem</p> <p>Harem meżów - Taniec Cowboyów - Charman</p>	<p>NA EKRANIE</p> <p>PIĘKNA GRZESZNICA</p> <p>Dramat erotyczno-zygmuntowski w 10 aktach</p> <p>W rolach głównych</p> <p>PETERSEN - MOZZUCHIN</p> <p>Kowal-Samborski - Józef Rowenski</p>	<p>TECHNIK dentystryczny</p> <p>praktyk małopolski samodzielny w operatywie i technice poszukiwie posiad.</p> <p>Zgłoszenia: Wasilewski Wilno, ul. Bobrujska 22.</p>	<p>Ogłoszenia drobne</p> <p>Młody człowiek</p> <p>z praktyką w prowadzeniu listy plac robotniczych. Kasy Chorych, podatków i p. znajdzie zatrudnienie.</p> <p>Zgłoszenia: Wasilewski Wilno, ul. Bobrujska 22.</p>	<p>Władysława Popławskiego</p> <p>zam. Antonukowska 40 w Białymstoku kartę bezrobotnych wyd. przez Fundusz Bezrobotnych w Białymstoku oraz zaświadczenia pracodawcy na imię tegoż</p> <p>Zgubiono kartę a. zylu</p> <p>wyd. przez Starostwo Brzeskie na imię Aleksandra Donskiewicza zam. w Białymstoku Sw. Janska 14</p> <p>Zgubiono dowód tożsamości OSR nr 111598/W D R wyd. przez II Odd.</p>
---	--	---	---	---	--

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu - Zł. 5,- zamiejscowa wraz z przesyłką - Zł. 5 gr 50,- zagraniczna - Zł. 9.
CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetry - szerokość szpalaty redak. w tekście na 4 stronie - 70 groszy, zwyczajna połowa szpalaty redak. - 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Adm inistracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat i społecz. w kronice podlegają opłacie.